

NR 1 / 2017

solidarni

W
DZIAŁANIU

Linki 09
dla aktywnej
młodzieży

04 30 lat
Erasmus+

- na jakie wsparcie
możesz liczyć?

02 SOLIDARNOŚĆ

Codziennie solidaryzujemy się z różnymi osobami, Popieramy akcje w Internecie. Ale czy wiemy czym w praktyce jest bycie solidarnym?

07 AKTYWNOŚĆ
LUDZI MŁODYCH

Pora na powrót do przeszłości - refleksja o tym jak to z tą aktywnością osób młodych w Świętokrzyskiem było za dawnych lat.

10 PRZYKŁADY
PROJEKTÓW

Szukasz inspiracji na projekt, który zrealizujesz w ramach Erasmus+? Sprawdź co do tej pory udało się zrobić ngo z regionu.





SOLIDARNY - to słowo, które obecnie słyszymy bardzo często, w wielu miejscach, od wielu osób i w przeróżnych sytuacjach.

Codziennie solidaryzujemy się z różnymi osobami, popieramy akcje w mediach społecznościowych, wspieramy wybrane osoby, marsze lub protesty. Solidarność może przyjmować różne formy, nie ma jednoznacznej definicji.

Ale czy zawsze wiemy z kim, bądź z czym się solidaryzujemy? Czy zastanawiamy się nad tym, co w praktyce oznacza bycie solidarnym? Czy w ogóle orientujemy się, co to znaczy solidaryzować się?

Zrozumienie znaczenia solidarności z pewnością jest łatwiejsze, jeśli zastanowimy się nad pochodzeniem tego wyrazu. Źródła słowa „solidarny” można doszukiwać się w języku francuskim a pojawiło się ono w XIX wieku. Wtedy odnosiło się do solidności i trwałości. Jednak użycie tego słowa, w znaczeniu z jakim kojarzy nam się solidarność dziś, wykształciło się w drugiej połowie XX wieku. W tamtym czasie ludzie odczuwali potrzebę tworzenia więzi i ich trwałości, zapewniając sobie bezpieczeństwo, zwłaszcza w obliczu przerażających doświadczeń II Wojny Światowej.

Jak interpretują solidarność ludzie w czasach obecnych?

Jedni widzą solidarność jako działania związane z górnolotnymi ideami dotyczącymi działania na rzecz dużych społeczności, a nawet myślą o solidarności w ujęciu krajowym lub ogólnosięciowym. Postrzegają oni solidarne działania jako chęć niesienia pomocy innym, bez względu na kolor skóry, religię czy też poglądy. Solidarność dla nich to także chęć wspierania tych, którym dzieje się jakaś krzywda i którzy sami nie mogą sobie poradzić w tym problemie. Jest to niezwykle idealistyczne spojrzenie na solidarność i jej sens, dość często realizowane bez bezpośredniego kontaktu

międzysolidaryzującymi się osobami. Niejednokrotnie dla wielu osób solidarność kojarzy się z poczuciem wspólnoty ze swoim krajem, religią lub grupą społeczną. W tym przypadku solidarność między osobami w danej grupie sprzyja realizacji danych celów oraz daje poczucie bezpieczeństwa dla osób, które są skrzywdzone. Solidarność w tym ujęciu pojawia się jako silna potrzeba identyfikacji z daną ideą, bez względu na to czy jest ona słuszna, czy też nie. Oczywiście wielu Polakom solidarność, kojarzy się jednoznacznie z latami 80-tymi i ze związkiem zawodowym „Solidarność”

oraz jego oporem wobec władz komunistycznych, w co idealnie wpisywały się założenia solidarności jako hasła. Ale solidarność może się objawić w tym najbardziej prozaicznym ujęciu - czy to w szkole, w pracy, nawet we własnym miejscu zamieszkania a także w odniesieniu do własnej rodziny. Codziennie możemy spotkać się z sytuacjami, które wymagają od nas wspólnego działania, wspierania innych. Łatwiej osiąga się cele, jeśli nie są one inicjatywą jednej osoby, w grupie na daną sprawę patrzymy z różnych perspektyw, nie jesteśmy „samotną wyspą”, która dba tylko o siebie.

Co jeszcze możemy powiedzieć o solidarności?

Rozumienie znaczenia solidarności jest jednak dość subiektywne i często jest sumą doświadczeń danej osoby, miejsca, gdzie on/ona mieszka i czego konkretnie dotyczy dany problem. W różnych definicjach solidarności pojawia się kwestia poczucia wspólnoty i wzajemnej pomocy. Wiele osób rozumie solidarność jako pozostawienie własnego „ja” gdzieś na boku i działanie dla innych, którzy w danym momencie potrzebują pomocy i wsparcia. Solidarność bazuje na zaufaniu i chęci działania. To także może być niezostawienie kogoś w trudnej sytuacji. Dzięki wspólnym działaniom wiele osób zaczyna rozumieć, że prawdziwa siła tkwi w grupie i wzajemnym wsparciu. Solidarność jest szerszym spojrzeniem na daną kwestię nie tylko jedną parą oczu. Bycie solidarnym niejednokrotnie wymaga odwagi i poświęcenia dla innych.

Częstokroć są to wybory niepopularne, może też i kontrowersyjne, trudne. W skrajnych przypadkach, może pojawić się nawet ryzyko utraty zdrowia bądź życia, można też narazić się na potępienie i odrzucenie przez inne, silniejsze grupy. Choć często tego nie zauważamy, solidarność ma też wymiar i wartość wobec nas samych. Dziś możemy nie potrzebować pomocy czy wsparcia, ale zawsze jest jutro... Solidarność to też dylemat - każdy wybór, kiedy opowiadamy się za jakąś grupą i ideą nie jest oczywisty i nie wiemy, jakie on może mieć konsekwencje. Także, nie wiemy, czy nasz wybór jest właściwy. Jednym z ciekawych ujęć solidarności jest także sugestia, że jest to także forma pomocy samemu sobie. Pomagając innym dostrzegamy siebie w szerszym wymiarze.

Rozwijamy swoje umiejętności społeczne i wyzwala się w nas empatia i chęć pomocy innym. To dość często sprawdzian nas samych, naszej wiary w to co robimy i to jakim jesteśmy człowiekiem.

"Chyba jednak warto być solidarnym, ale nie jest to łatwe i wymaga od nas to wiele mądrości w dokonywanych wyborach wobec jakich idei się solidaryzujemy..."

Piotr Zimoch



Solidarność to zjednoczenie sił i nowa przyszłość.

Solidarność to łączenie się w jedną grupę mającą wspólny cel.

Dzięki solidarności, żyje nam się lepiej.

Solidarność to bycie wiernym sobie.

Solidarność to współpraca, miłość i współczucie.

MŁODZIEŻ O SOLIDARNOSCI

arności

Solidarność to tolerancja.

Dzięki solidarności ludzie potrafią się dobrze porozumiewać bez konfliktów.

Solidarność to odpowiedzialność zbiorowa.

Potrzeba jest solidarnych ludzi.

Razem możemy lepiej - solidarność.

Projekt "Solidarni w działaniu", realizowany przez Stowarzyszenie Edukacja przez Internet w terminie od 1 maja do 31 grudnia 2017 r., dotyczy popularyzacji obchodów Europejskiego Tygodnia Młodzieży oraz promocji 30-lecia Programu Erasmus+.

Celem projektu jest stworzenie możliwości dialogu usystematyzowanego osób młodych z decydentami poprzez realizację debat (Jędrzejów, Kielce, Ostrowiec Świętokrzyski oraz Sobków) dla osób należących do różnych grup wiekowych (gimnazjaliści, uczniowie szkół ponadgimnazjalnych oraz studenci). Finałem realizacji projektu będzie również organizacja mini kongresu dla 80 przedstawicieli organizacji pozarządowych i młodzieży z regionu.

Zaplanowane spotkania oparte będą na elementach edukacji pozafORMALNEJ z aktywnym udziałem osób młodych, decydentów i zaproszonych do udziału

w wydarzeniach Gości.

Po serii debat opracowana zostanie oraz wydana w wersji drukowanej i elektronicznej gazeta, zawierająca głos młodzieży, wnioski i rekomendacje zebrane w trakcie debat. Gazeta dotrze do osób młodych, decydentów, organizacji pozarządowych oraz osób, instytucji odpowiedzialnych za politykę młodzieżową, celem wykorzystania zawartych w niej informacji do poprawy sytuacji osób młodych w regionie lub dalszych działań w postaci nowych projektów, opierających się na edukacji pozafORMALNEJ i dialogu usystematyzowanym.

Projekt jest odpowiedzią na potrzeby regionu, potrzeby osób młodych, jest również zgodny z celami prezydencji Rady Europejskiej (Holandia, Słowacja, Malta) - umożliwienie młodym osobom zaangażowania się w budowę różnorodnej ale jednak spójnej Europy oraz promocja i zatrudnienie osób młodych. Budowanie spójności europejskiej znalazło odzwierciedlenie w tematyce głównej projektu, tematyce Europejskiego Tygodnia Młodzieży, jaką jest solidarność społeczna osób młodych.

Projekt uczy m.in. solidarności dla każdego obywatela, która buduje fundamenty pod

zaufanie i wspólną odpowiedzialność za losy całej Europy.

Jednym z elementów realizacji projektu "Solidarni w działaniu" są obchody Europejskiego Tygodnia Młodzieży. ETM jest szczególnym czasem dla wszystkich młodych, gdyż to właśnie oni są ośrodkiem zainteresowania całej Europy. Całej Europy dlatego, że ETM realizowany jest z inicjatywy Komisji Europejskiej we wszystkich krajach Unii Europejskiej. W Polsce ETM zorganizowany został już po raz ósmy. W tradycji Stowarzyszenia Edukacja przez Internet jest włączanie się w obchody Europejskiego Tygodnia Młodzieży i organizacja debat, spotkań i wydarzeń w czasie jego obchodów. Włączamy się w obchody od 2007 roku. W tym roku obchodziliśmy ETM w dniach 1-14 maja. Możemy śmiało powiedzieć, że jest to europejskie święto młodzieży. Główne hasło obchodów to „Twórz, działaj, włącz się”. ETM porusza kwestię wartości takich jak solidarność, zaangażowanie społeczne, oraz międzykulturowość.

Informacje o projekcie: www.mlodziej.com.pl

O PROJEKCIE



Program Erasmus+ oferuje wsparcie finansowe dla instytucji i organizacji działających w obszarze edukacji i szkoleń, młodzieży oraz sportu w Europie.

Odpowiadając na wyzwania nakreślone przez dokumenty strategiczne europejskiej polityki (przede wszystkim strategią Europa 2020), program ma się przyczynić do rozwijania umiejętności jego uczestników oraz zwiększania ich szans na zatrudnienie, a także modernizacji systemów edukacji, szkoleń i wspierania młodzieży.

Struktura programu Erasmus+ obejmuje trzy główne typy działań: Akcja 1: mobilność edukacyjna (wyjazdy w celach edukacyjnych), Akcja 2: współpraca na rzecz innowacji i wymiany dobrych praktyk Akcja 3: wsparcie reform w obszarze edukacji oraz 2 rodzaje działań „specjalnych” zarządzanych centralnie: Jean Monnet i Sport.

www.erasmusplus.org.pl

**Erasmus+
zmienia życie,
otwiera umysły.
Program
europejski
na lata
2014-2020.**

Eurodesk to program Komisji Europejskiej, wspierany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, adresowany do osób młodych, osób pracujących z młodzieżą i organizacjami młodzieżowymi.

Program Eurodesk działa na czterech poziomach: europejskim, krajowym, regionalnym i lokalnym. Sieć działa w 34 europejskich krajach, należy do niej 1300 organizacji, w tym blisko 100 w Sieci Eurodesk Polska.

eurodesk

Krajowe Biuro Eurodesk Polska oraz konsultanci Sieci obecni w regionach odpowiadają na pytania osób młodych, osób pracujących z młodzieżą oraz organizacji w obszarach: edukacja, szkolenia, mobilność, fundusze. Pytań jest wiele i są one zróżnicowane, np.: Mam pomysł na projekt międzynarodowy z Niemcami, od czego zacząć? Chcę wyjechać na wolontariat zagraniczny, czy w wakacje to możliwe?

Strona internetowa www.eurodesk.pl, zawiera przegląd spraw związanych z europejską polityką młodzieżową, znajdziemy tam aktualności, listę dostępnych programów grantowych, opisy ciekawych projektów lub zaproszenia do udziału w szkoleniach. Sieć Eurodesk wydaje też kwartalniki "Europa dla Aktywnych"

oraz "Twój Eurodesk", które trafiają do tysięcy instytucji w Polsce. Poza kwartalnikami do młodzieży trafiają również publikacje "Na biało", "Studiowanie to wyzwanie" oraz "Altruista w akcji", zawierające niezbędne informacje o możliwościach pracy, wyjazdu na studia lub na wolontariat międzynarodowy.

Konsultanci Eurodesku prowadzą również liczne warsztaty o pracy, studiach, wolontariacie, funduszach, aktywnym obywatelstwie, szansach dla młodzieży lub dokumentach Europass. Lekcje dedykowane są szkołom oraz organizacjom młodzieżowym.

Potrzebujesz informacji, chcesz otrzymać bezpłatną broszurę lub inne materiały kolportowane przez Eurodesk? Odwiedź jeden z punktów Sieci Eurodesk w Świętokrzyskiem.

Na terenie Kielc funkcjonują 2 punkty Eurodesk prowadzone przez Stowarzyszenie Edukacja przez Internet oraz Stowarzyszenie Regionalne Centrum Wolontariatu.

"Ważne jest to, że informacje które przekazujemy zainteresowanym pochodzą z pierwszej ręki, w momencie kiedy otrzymujemy pytanie o możliwość wyjazdu do pracy wakacyjnej w Niemczech, kontaktujemy się z punktem Eurodesku zlokalizowanym w okolicy i przekazujemy najbardziej wiarygodne informacje"

Tomasz Molęda, konsultant Eurodesku



Erasmus+

Drogi Erasmusie...

Serdeczne życzenia urodzinowe, kolejnych 30 lat!

Wszystkiego Najlepszego i dużo zdrówka życzy Edzik.

Zdrowia szczęścia pomarańczy, tego Ci Natalia życzy! Nadal zmieniaj świat!

Dziękuję za możliwość rozwoju i życzę Ci 100 lat a nawet więcej.

Wszystkiego najlepszego, licznych projektów i kolejnych 30 lat.

Wszystkiego najlepszego, jednocz ludzi wciąż i żeby nie było nigdy z Tobą nudno.

Życzę wielu, wielu spotkań!

Z okazji 30 urodzin życzymy Ci kolejnych dekad niesamowitej pracy i wspaniałych doświadczeń!

Wszystkiego najlepszego: szczęścia, sukcesów, dalszej współpracy z ludźmi wszystkich krajów. Dominika.

Następnych 30tych jeszcze lepszych!

Życzę Ci aby wszystkie Twoje marzenia się spełniły, abyś otaczał się ludźmi, którzy są SOLIDARNI, zdrowia, szczęścia, pogodnych dni i samych najlepszych przyjaciół.

Wytrwałości, fajnej dziewczyny, spełnienia marzeń!

Wszystkiego Najlepszego z okazji 30tki.

Kolejnych 30 lat współpracy ze społeczeństwem.

Życzę Ci wspaniałych 30 urodzin oraz żebyśmy wszyscy mieli okazję razem świętować Twoje 60 urodziny!

Obyś otwierał umysły przez wieki, Bartłomiej.

Życzę Ci kolejnych 30 lat pracy z młodzieżą, abyś nadal tak trafnie wspierał młode pokolenia w rozwoju STO LAT!

I wish you another 30 years of being and making us happy!

Jesteście super!

Wszystko zaczęło się w 2010 roku, kiedy wybrałam się do Akademickiego Biura Karier w sprawie uzyskania informacji o Erasmusie. Od momentu rozpoczęcia nauki na uniwersytecie interesowałam się możliwością studiowania za granicą, ale pierwsze kroki w tym kierunku podjęłam dopiero na trzecim roku studiów. Niestety jednym z głównych warunków wyjazdu była dobra znajomość języka obcego, która miała zostać zweryfikowana egzaminem. W tamtym czasie nie porozumiewałam się swobodnie, nie pisałam i czytałam płynnie w języku angielskim. Nie wierzyłam, że będę w stanie poradzić sobie z nauką w obcym języku.

Tamtego dnia dowiedziałam się o innej możliwości, jaką jest wolontariat europejski EVS. W skrócie: polega on na pracy wolontariackiej dla wybranej przez siebie organizacji w danym kraju. Ku mojemu zaskoczeniu dobra znajomość języka nie była wymagana i, co najważniejsze, był to projekt finansowany przez Unię Europejską, więc uczestnicy nie ponosili żadnych kosztów!

Pomyślałam - to coś dla mnie! Gdy uzyskałam więcej informacji na ten temat, utwierdziłam się w przekonaniu, że jest to jedyna w swoim rodzaju szansa na rozwój osobisty, poprawę znajomości języka, ale również zdobycie życiowego doświadczenia. Zaczęłam wysyłać dokumenty aplikacyjne do organizacji

prowadzących różne projekty, głównie związane z pracą socjalną lub doradztwem zawodowym, ponieważ chciałam tym samym nawiązać do kierunków, które wtedy studiowałam. Bardzo zależało mi też, aby wyjechać do kraju anglojęzycznego. Wysłałam wtedy prawdopodobnie ponad 60 aplikacji! Czas i wysiłek włożony w wyszukiwanie projektów i przygotowanie dokumentów nie poszedł na marne. Po kilku miesiącach zaczęłam otrzymywać odpowiedzi i w końcu dostałam się na roczny EVS w Newcastle w Wielkiej Brytanii.

Projekt, w którym wzięłam udział prowadziła organizacja pomagająca młodym ludziom w trudnych sytuacjach życiowych, często opuszczonych przez rodzinę, a nawet bezdomnych. Data wylotu została zaplanowana na 29 lipca 2011 roku, tuż po obronie pracy licencjackiej. Co prawda, byłam bardzo podekscytowana, ale przyznam, że wyjazd wiązał się też z dużym stresem! Nigdy nie podróżowałam samodzielnie tak daleko i nie czułam się pewna swoich umiejętności językowych, ale pragnienie przeżycia niesamowitej przygody było silniejsze!

Sam wolontariat nie należał do najłatwiejszych. Praca z młodymi ludźmi, zbuntowanymi, często trafiającymi do nas z ulicy, bez podstawowych, życiowych umiejętności lub edukacji, pozbawionych jakichkolwiek nadziei czy wiary w lepsze jutro była trudna. Początkowo bariera językowa, zwłaszcza niezrozumienie gwary Geordie, którą posługują się mieszkańcy północnej części Anglii była sporym wyzwaniem. Nie poddałam się jednak dzięki wytrwałości, cierpliwości i pozytywnemu myśleniu.

Pomimo wszystkich trudności korzyści płynące z wolontariatu przerosły moje najśmielsze oczekiwania. W niedługim czasie wszelkie wątpliwości i strach ustąpiły miejsca dobrej zabawie, ciekawej pracy i gronu niezwykle i interesujących ludzi (nie tylko wolontariuszy, z którymi pracowałam).

Zaletą pełnienia wolontariatu w obcym kraju jest, moim zdaniem to, że możesz się wiele o sobie i innych dowiedzieć! Masz styczność z inną kulturą, obyczajami, językiem, otoczeniem, każdy dzień jest wyzwaniem i okazją do nauki. Myślę, że to doświadczenie w pewnym sensie mnie ukształtowało i stałam się osobą bardziej otwartą na ludzi. Dodam również, że mogą się przed Tobą otworzyć nowe drzwi, nieoczekiwane możliwości.

Od zakończenia mojego projektu wolontariackiego minęło już 5 lat, nie wróciłam jednak do Polski i nadal mieszkam w Wielkiej Brytanii. W tym czasie uzyskałam tytuł magistra na jednej z tutejszych uczelni. Obecnie pracuję w agencji HR jako konsultant ds. rekrutacji. I pomyśleć, że przyjechałam tu z nikłą znajomością języka w celu przeżycia przygody! Jak widzisz, wolontariat europejski może być tylko początkiem zmian w Twoim życiu!

Mam nadzieję, że zachęciłam Cię do podjęcia próby znalezienia wolontariatu dla siebie i wzbudziłam pragnienie sprawdzenia w praktyce tych wszystkich dobrych emocji i doświadczeń, które towarzyszyły mi podczas mojej przygody wolontariusza. Nie wszystko można opisać słowami, dlatego życzę Ci, abyś miał możliwość przeżyć to, co ja! Warto!

WOLONTARIAT ZAGRANICZNY

"Nie wszystko można opisać słowami, dlatego życzę Ci, abyś miał możliwość przeżyć to, co ja! Warto!"

Izabela Banaśkiewicz



AKTYWNOŚĆ LUDZI MŁODYCH

Powrót do przeszłości

07

Początek mojej młodości (początek - bo jeszcze z nią nie skończyłem ;-)) przypadł na interesujący moment w dziejach Polski. Właśnie chylił się ku upadkowi jeden ustrój, a zaczynał nowy.

Z gospodarki socjalistycznej ruszyliśmy dziarskim krokiem w stronę, przasnego na początku, kapitalizmu. Trwały obrady Okrągłego Stołu, a magazyn „Non Stop” zorganizował swój okrągły stół: muzyków rockowych z pracownikami cenzury.

Z czarnobiałych telewizorów przestano mówić o „wojnie o pokój” i wyścigu zbrojeń, a zaczęto powtarzać hasło, że „co nie jest zabronione, jest dozwolone”.

Zrzeszać się, czy nie zrzeszać? Oto jest pytanie!

Z dystansu tych dwudziestu kilku lat myślę, że życie postawiło nas, ludzi urodzonych w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych, w trudnej sytuacji. Na przykład nagle można było zacząć swobodnie działać, organizować się, tylko nie miał nam kto przekazać, co to właściwie znaczy i jak to zrobić. Bo nikt przed nami takich doświadczeń po prostu nie miał. Mieliśmy po kilkanaście lat, czyli za mało na próby otwarcia swojego biznesu. Byliśmy raczej antysystemowi, a zatem niechętni wszelkim oficjalnym instytucjom. Sporo za to było naszego zaangażowania w działania o charakterze nieformalnym: bez szyldów, etykietek i oficjalnych rejestracji.

Lata osiemdziesiąte, czyli wybór zawsze należy do Ciebie

Chodząc do szkoły należało się, chcąc nie chcąc, do Ligi Ochrony Przyrody, PTTK i SKO. Chętni mogli też wstąpić do ZHP. Harcerstwo było fajne, bo włączyliśmy się po Górach Świętokrzyskich, grali w podchody i biwakowali w chłopskich stodołach łysogórskich wsi albo pod starymi namiotami bez tropików, które przemakały przy najmniejszym nawet deszczu. Mundur przestał do mnie pasować mniej więcej w 1987, kiedy już byłem mocno związany emocjonalnie z subkulturą metalową. Po prostu nie współgrał z wolą noszenia długich włosów i skórzanej kurtki motocyklowej Taty. W 1988 roku

dostaliśmy wszyscy, uczniowie pierwszej klasy Technikum Mechanicznego w Kielcach, które wówczas nie miało jeszcze imienia, propozycję wstąpienia do Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Zachęta brzmiała: latem będziecie mogli pojechać do „eNRDówka” do pracy i trochę zarobić. Tu zachowaliśmy się jak brygada dzielnych murzynów z popularnego wtedy dowcipu i nie zapisał się nikt.

Subkultury i fankluby, czyli muzyka jest ważna

Kielce przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych miały dość zaściankowy charakter. Mało ludzi wyglądało na ulicach „inaczej”. Milicja Obywatelska też baczniej przyglądała się osobnikom odstającym nieco od reszty. Patrol ZOMO zatrzymał mnie w 1989 na kieleckim Rynku (jeszcze przezwanym: Placem Partyzantów), bo miałem na sobie czarne buty Obrony Cywilnej (takie same jak wojskowe tyle, że nie brązowe), czarne spodnie, czarny sweter, czarną kurtkę i biały szalik zrobiony przez Mamę. Niestety nie miałem ze sobą legitymacji szkolnej, co uczyniło rozmowę ze smutnymi panami dość kłopotliwą (zapomniałem dodać, że dokumenty należało nosić przy sobie).

Najbardziej widoczną i najliczniejszą subkulturą w ówczesnych Kielcach byli bez wątpienia punkowcy. Bardzo zróżnicowani, od tych, którzy słuchali muzyki, jeździli na koncert do Jarocina i pili proste wino, po



**"Jeśli chce się coś robić,
nie godzić się
na ten świat zastany
i chcieć go zmieniać,
to jakieś możliwości
zawsze się znajdują"**

Zbigniew Brzeziński

członków Federacji Anarchistycznej wypuszczających sympatyczne i sensowne pismo, czyli „Lokomotywę Bez Nóg” oraz rozprawdzających inne magazyny drugiego obiegu.

Potrzebę zrzeszania i przynależności dawały fankluby, działające oczywiście nieformalnie. Należałem do dwóch, z których jeden miał siedzibę w Oleśnicy pod Wrocławiem, a drugi w Katowicach. Kontakt utrzymywało się za pośrednictwem poczty.

Zmorę stanowił przymusowy pobór do wojska. Pikietowaliśmy więc kieleckie WKU pod transparentami ruchu Wolność i Pokój, żądając jego zniesienia. Nazwisko Roman Gałuszko pewnie niewiele dziś mówi. W 1992 roku został on skazany na półtora roku więzienia za odmowę służby wojskowej. Ten wyrok, podtrzymany przez Izbę Wojskową Sądu Najwyższego, odbił się szerokim echem. W głowach rodziły się pytania, w jakim kraju właściwie żyjemy? Godzimy się na taki, jaki jest, czy będziemy go zmieniać.

Chcieć to móc

W całej Polsce młodzież zbierała się w Klubach Międzynarodowej Prasy i Książki, czyli MPIK-ach. Dlaczego właśnie tam? Bo przy jednej szklance herbaty z cytryną można było siedzieć do woli

i rozmawiać. Na łeb nie padało, było ciepło, a jedyny ponury moment stanowiła interwencja pani z obsługi, każącej oddać kurtki do szatni. Nie lubiliśmy tego. W końcu kurtka, jak mówi główny bohater filmu „Dzikość serca”: jest symbolem indywidualności i wiary w wolność jednostki.

W MPIK-ach się dyskutowało, spotykało, zastanawiało jak wykorzystać potencjał. Przy rozmowach okazywało się, że ktoś trochę pisał, ktoś robił modne wówczas kolaże, ktoś inny miał zmysł organizacyjny, a jeszcze inny kontakty w Szwecji i dziewczynę znającą angielski. Z tego czasem wychodziły fajne rzeczy - nowe fanzyny, zespoły, a nawet biletowe koncerty.

Innymi miejscami spotkań były oczywiście nasze domy, czy mniej lub bardziej oficjalne sale prób zespołów rockowych. Na przykład kapela Fire Brigade (zwycięzca Andrzejkowego Maratonu Rockowego, później znana pod nazwą Colored) ćwiczyła w rozwalonym domu, w którego gniazdkach wciąż jeszcze płynął prąd, więc można było podłączyć piec. Wspominam akurat o tym zespole, bo śpiewali moje teksty. W tamtych czasach pisałem sporo

wierszy i nawet „szlajałem się” po konkursach.

Siła osiedla

Wychowywałem się w niesamowitym podówczas miejscu - na KSM-ie „dolnym” w Kielcach. Liczba osobowości przypadająca na metr kwadratowy była wyjątkowa. Na ul. Górnej mieszkał Krzemień, wtedy gitarzysta formacji Pere-Lachaise, a później lider Ankh. W wieżowcach przy ul. Romualda Maciuś reżyserujący spektakle w teatrze Diaspora i Kubek już wtedy zafascynowany fotografią, a dziś znany i ceniony fotoreporter. Przy mojej Dalekiej Rafał zwany Fakiem, pierwszy w gronie posiadacz komputera, Giedzio, Seppu... Na Śląskiej najserdeczniejszy do dziś przyjaciel Cybólski. Z Cybem byliśmy najmłodsi w tym gronie, mieliśmy więc od kogo się uczyć - robienia i obróbki zdjęć od Kubka, grania na gitarze od Krzemienia, DOS-a od Faka... W końcu żeby coś potrafić wystarczyć.

Razem wtoczyliśmy się po górach, organizowaliśmy długie wypady na Jurę, Mazury, czy w Bieszczady. Grali do zmierzchu w piłkę i rozmawialiśmy o świecie zastanym i jak go zmienić na lepszy. W większości dobre kontakty utrzymujemy ze sobą do dziś, choć nikt z nas na osiedlu nie został.

Tak było - tak jest?

Jak więc z tą aktywnością było? Tolkienowy Gandalf Szary mówił, że nie od nas zależy gdzie i w jakim momencie dziejowym się rodzimy, ale już od nas, co z tym czasem zrobimy. Jeśli więc chce się coś robić, nie godzić się na ten świat zastany i chcieć go zmieniać, to jakieś możliwości zawsze się znajdują. Wydaje się, że teraz jest prościej, ponieważ są dobre i łatwo dostępne środki łączności, możliwości zdobycia funduszy na taki, czy inny cel. Wolontariat może się przydać w zrobieniu późniejszej kariery zawodowej, a własne poglądy można wyrażać na niespotykaną dotąd skalę. Ale może tak naprawdę to my mieliśmy łatwiej, żyjąc w tym świecie jeszcze nie do końca poukładanym? W czasach, kiedy na górskich szlakach spotykało się niewiele osób, namioty rozbijało, gdzie popadnie i nie otaczało nas mrowie rozpraszaczy takich jak Internet, całodobowe kanały telewizyjne. Nawet telefony stacjonarne nie wszyscy mieli w domach.

Za podsumowanie tych refleksji pośpiesznie zebranych niech posłużą słowa Tadeusza Kotarbińskiego: „rób coś... Kochaj kogoś... nie bądź gałganem... żyj poważnie!” i to bez względu na ten moment w dziejach, który uznasz za początek swojej młodości.



Minęło już 28 lat odkąd Polska stała się niezależnym państwem. Stało się to między innymi dzięki „Solidarności”, którą tworzyło bardzo dużo młodych osób. Ale Polska i Europa ciągle potrzebują zaangażowania młodzieży w życie społeczne. Bo bierność zabija demokrację. Każdy z nas ma etap buntu w swoim życiu. To jest coś naturalnego i dobrego. Nie można wychodzić z założenia, że obecny stan rzeczy będzie trwał wiecznie i nie trzeba walczyć o coś co już mamy. Bierność sprzyja populizmowi, który łatwo trafia do osób nieinteresujących się życiem publicznym. Ten bunt warto wykorzystać, żeby zrobić coś pożytecznego dla społeczeństwa. Na tym polega młodość, że kwestionuje się to, co wymyślili wcześniej starsi. Tak było, jest i będzie.

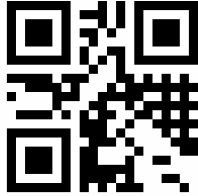
"Zachęcam (...) do solidaryzowania się w działaniu i do... buntu.

Bo dzięki temu Europa staje się lepszym miejscem dla młodych osób"

Michał Piasecki

**DLACZEGO MŁODZI
LUDZIE POWINNI SIĘ
ANGAŻOWAĆ?**

Marzysz o studiach lub pracy za granicą a może chodzi Ci po głowie wolontariat zagraniczny? Zapytaj w Eurodesku.



POMOCNE LINKI

Poszukujesz informacji o możliwościach dla młodych ludzi w całej Europie? W pierwszej kolejności zajrzyj na stronę Europejskiego Portalu Młodzieżowego.



Twoja organizacja działa na rzecz młodzieży? Dołącz do Sieci SYNERGIA, która łączy potencjał ludzi i organizacji na rzecz świętokrzyskiej młodzieży.



Jesteś członkiem grupy nieformalnej, która ma pomysł na projekt z rówieśnikami z zagranicy? Sprawdź możliwości Programu Erasmus+



Potrzebujesz wsparcia w kontakcie pomiędzy młodzieżą a urzędem? O wsparcie zapytaj Rzecznik Młodzieży Województwa Świętokrzyskiego.



Nie wiesz jak najlepiej udokumentować zdobyte przez Ciebie kwalifikacje (kształcenie formalne, szkolenia, staże i praktyki zagraniczne)? Zapoznaj się z Portfolio Europass.



Jesteś licealistą lub studiujesz w Kielcach i myślisz o wolontariacie? Odpowiedni dla siebie znajdziesz dzięki wsparciu Regionalnego Centrum Wolontariatu w Kielcach.



Żyjemy w czasach portali społecznościowych i społeczeństwa informacyjnego, gdzie news z jednego końca świata dociera do drugiego w ciągu kilku sekund. Nie ma miejsca na ściemę. Jeśli dzieje się coś niepokojącego w jakimś kraju, to reszta świata nie czeka na oficjalne komunikaty rządu tego państwa, tylko pyta swoich przyjaciół na Facebooku. To buduje solidarność wśród ludzi, szczególnie młodych. Dzięki internetowi staliśmy się

społeczeństwem inkluzywnym. Bill Gates przewidział to w latach 90-tych, pisał, że ludzie nie będą się grupować wg lokalizacji, ale wg wspólnych zainteresowań. Wspólna sprawa w Polsce, pobudza też zainteresowane osoby w Czechach czy Holandii. Takie osoby przyjeżdżają nawet na różnego typu demonstracje aby wesprzeć rówieśników z innych krajów.

To pokazuje jak bardzo otwarcie granic i programy, takie jak Erasmus budują społeczeństwo obywatelskie. Od 30 lat program buduje tolerancję, pozwala się rozwijać i poznawać świat młodym osobom. Podróże i różnorodność kształcą. Człowiek naturalnie boi się nieznanego i obcego. Ale jak już pozna, podarę i wspólnie porozmawia z drugą osobą, to inaczej patrzy na świat. Problemy ludzi młodych w Europie są bardzo podobne i nie mają koloru flagi narodowej. To przeważnie poczucie małego wpływu na życie publiczne, trudne wejście w życie zawodowe bez doświadczenia czy ogólny brak planu co zrobić ze swoim życiem. Takie informacje przekazywały młode osoby między innymi podczas corocznych Europejskich Tygodni Młodzieży, które odbywają się w całej Europie. Dzięki takim inicjatywom młodzież, nawet z najmniejszych gmin może wyrazić swoje zdanie, które potem trafia do decydentów - od lokalnych radnych, do polityków naszczęblu europejskim.

Solidarność wśród młodych osób wyrażana jest na różne sposoby. Czasem wystarczy #hashtag na Twitterze, przy okazji jakiejś tragedii, która stała się na świecie, a czasami samoorganizacją młodzieży we wspólnej sprawie. Nie musimy się znać osobiście, żeby sobie wspierać. Empatia między ludźmi działa naturalnie. Od takich małych rzeczy często zaczynają się wielkie akcje. Powstają międzynarodowe organizacje społeczne, zrzeszające

młodzież z całego świata. Organizowane są cykliczne akcje, takie jak na przykład maraton pisania listów Amnesty International, w obronie więźniów politycznych. Akcja dzieje się na całym świecie. To świetny przykład solidarności między młodymi ludźmi. Sam brałem udział w kampanii Rady Europy „No Hate Speech Movement”, która budowała koalicje przeciwko mowie nienawiści w całej Europie.

Zachęcam wszystkie młode osoby do solidaryzowania się w działaniu i do... buntu. Bo dzięki temu Europa staje się lepszym miejscem dla młodych osób. Buntujmy się konstruktywnie, proponując nowe rozwiązania. Kształćmy się, podróżujmy i rozwijajmy. Nie patrzmy na wszystko tylko z perspektywy jednego narodu, ale z perspektywy wspólnych problemów, które dotyczą wszystkich bez względu na rasę, płeć czy paszport. A Europa będzie jeszcze lepszym miejscem do życia.

Starachowice - Miasto dla młodzieży

Innowacyjny w skali województwa świętokrzyskiego projekt, dzięki któremu powstanie miejska strategia na rzecz młodzieży stworzona w całości właśnie przez młodych ludzi. Jednym z założeń projektu jest praca w 4 Komisjach Strategicznych. W komisjach zostaną opracowane obszary, które młodzież wybrała jako te najważniejsze dla nich. Są to m.in. pierwsza praca w Starachowicach, aktywność obywatelska młodzieży, jej udział w życiu miasta, sport i nowoczesne technologie. W trakcie trwania projektu młodzi mieszkańcy Starachowic wezmą także udział w warsztatach z zakresu profesjonalnej moderacji dyskusji,

wystąpień publicznych, umiejętności organizatorskich oraz logistycznych i zarządzania czasem, co pomoże im w przeprowadzeniu dyskusji na temat strategii w starachowickich szkołach. Dzięki tym dyskusjom w prace nad strategią zostanie włączone większe grono młodzieży, w tym uczniowie, którzy nie mieszkają w Starachowicach, ale tu się uczą i właśnie tu spędzają większość swojego czasu, także wolnego. Młodzi obywatele miasta będą współpracować z władzami miasta, radnymi, nauczycielami, lokalnymi animatorami, urzędnikami oraz Rzecznikiem ds. młodzieży Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego. Grupą inicjatywną projektu jest Młodzieżowa Rada Miasta, która pracuje nad zwiększeniem zainteresowania i zaangażowania młodych ludzi w sprawy publiczne miasta, a także nad rozwijaniem dialogu pomiędzy przedstawicielami władz, a młodzieżą.

Realizacja: Miasto Starachowice.

Od rzecznika do społecznika

Projekt miał na celu umożliwienie świętokrzyskiej młodzieży aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym poprzez możliwość rozmowy z ekspertami, politykami oraz decydentami.

W projekcie wzięli udział uczniowie dwóch szkół, w każdej z nich wybrali swoich rzeczników, których zadaniem było zebranie wniosków, rekomendacji i postulatów swoich szkolnych rówieśników w omawianych obszarach. W ramach konsultacji społecznych prowadzonych przez szkolnych rzeczników odbyły się spotkania dyskusyjne z udziałem ekspertów. Zebrane wnioski i postulaty młodzieży zostały przekazane decydentom podczas debaty głównej, którą zorganizowali rzecznicy. W wydarzeniu uczestniczyli eksperci, politycy i decydenci.

Realizacja: Stowarzyszenie Edukacja przez Internet

PRZYKŁADY PROJEKTÓW Z ERASMUS+ W ŚWIĘTOKRZYSKIEM



Od rzecznika
do społecznika



MAGNES - Przyciąga i zatrzymuje

Projekt MAGNES został przygotowany przez grupę gimnazjalistów z kieleckich szkół. Celem projektu było wypracowanie rekomendacji, które mają przyczynić się do tego aby młodzi ludzie nie wyjeżdżali z Kielc i/lub chcieli wracać do swojego miasta.

Młodzi organizatorzy projektu postawili sobie za cel zwiększenie udziału młodych w życiu publicznym i zawodowym, sprawienie, że głos młodych Kielczan będzie

bardziej słyszalny oraz dodanie siły i energii współpracy między władzami lokalnymi a młodzieżą.

W ramach projektu odbył się szereg debat i warsztatów. Młodzież spotykała się z decydentami, wsparła proces powstawania w Kielcach Młodzieżowej Rady Miasta i organizowała zajęcia integrujące młodych aktywnych kielczan i decydentów.

Młodzi uczestnicy projektu przeprowadzili także internetową kampanię zachęcającą do zatrudniania młodzieży w lokalnych firmach i zorganizowali na ten temat debatę z przedsiębiorcami.

Realizacja: Regionalne Centrum Wolontariatu w Kielcach



Multicultural Kids

Centrum Wolontariatu od sześciu lat co roku gości wolontariuszy z zagranicy - co roku organizację odwiedza więcej młodych ludzi. W 2017 zakończony został projekt „Multicultural Kids”, 10 miesięczny projekt w ramach którego wolontariusze z Niemiec, Włoch, Hiszpanii, Węgier, Danii i Bułgarii pracowali w kilku kieleckich szkołach i przedszkolu, a także prowadzili zajęcia dla młodzieży w ramach Przystanku Młodych - przestrzeni dla młodzieży w Centrum Wolontariatu.

Wolontariusze pomagali w organizacji codziennych zajęć dzieci (w przedszkolu i w świetlicy szkolnej), a także w prowadzeniu gier i zabaw językowych (w szkole podstawowej również w ramach lekcji języka angielskiego), a także rozwijali działalność pozalekcyjną (prowadzili własne warsztaty, dzielili się swoimi pasjami).

Wolontariusze mieli za zadanie budzić w dzieciach świadomość różnorodności kulturowej przy jednoczesnym uczeniu szacunku do odmienności. Projekt



nastawiony był także na wzmocnienie umiejętności międzykulturowych wśród pracowników szkół i przedszkoli, zwiększenie ich świadomości o tym co dają programy europejskie, a tym samym zwiększenie zdolności placówek do działania na polu międzynarodowym.

Projekt przyczynił się do rozwoju w wolontariuszach szeregu kompetencji (w tym międzykulturowych, językowych, liderkich).

Realizacja: Regionalne Centrum Wolontariatu w Kielcach

Rozrywka:

S S Ć K B T O K E L
S A Ś O E A I I W P
A K O O N I S N A A
P R N R E R Z T L R
H E L D F A K S U T
T D I Y I T O E A N
U Y B N C N L Z C E
O T O A J O E C J R
Y A M T E L N U A S
D C A O N O I R N T
O J Ś R T W E Ć + W
+ A J C A K U D E O

akredytacja, beneficjent, edukacja, ewaluacja,
koordynator, mobilność, partnerstwo, szkolenie,
uczestnik, wolontariat, youthpass

Pozostałe litery w rozsypance utworzą hasło.

Patronat honorowy:



Adam Jarubas
Marszałek Województwa Świętokrzyskiego



Barbara Zamożniewicz
Rzecznik Młodzieży przy Urzędzie Marszałkowskim
Województwa Świętokrzyskiego

Od zespołu

Dyskusje, spotkania i wspólna zabawa towarzyszyły obchodom Europejskiego Tygodnia Młodzieży 2017 w województwie świętokrzyskim. Bardzo dziękujemy uczniom I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, Szkółom (Gimnazjum Publiczne im. Jana Pawła II w Sobkowie, Szkoła z Pasją im. Elżbiety Softys w Ostrowcu Świętokrzyskim, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jędrzejowie) i Politechnice Świętokrzyskiej w Kielcach za zaangażowanie w promocję naszych działań i współpracę przy organizacji wydarzeń. Drodzy Eksperci - dziękujemy, że zawsze wspieracie nasze działania obecnością i cennymi uwagami! Samej młodzieży bardzo dziękujemy za cudowną energię, otwartość i mądrą, merytoryczną rozmowę!

Publikacja bezpłatna

Wydawca:
Stowarzyszenie Edukacja przez Internet
ul. Olszewskiego 6, 25-663 Kielce

Redakcja merytoryczna: Agnieszka Tercz, Karol Kaleta
Opracowanie graficzne: Karol Kaleta
Zdjęcia: Stowarzyszenie Edukacja przez Internet,
www.vivesa.pl

www.mlodziej.com.pl

